

Kierowcy mogą odetchnąć z ulgą. W poniedziałek, formalnie, kończy się wielki remont al. Zjednoczenia.

>>> 3

informator samorządowy

**Łącznik**  
**zielonogórski**

nr 47 (148) 18 grudnia 2015

www.LZG24.pl



To piękny prezent na gwiazdkę dla rodziny z Nowego Kisielina. - Nareszcie mamy bezpieczny dojazd do domu! Dziękujemy mieszkańcom Nowego Kisielina i panu Pawłowi Urbańskiemu - cieszą się Elżbieta Szostak, Dorota Sierocka i jej córka Gabriela.

>>4

# Wesołych Świąt!

*Życzę ciepłych,  
rodzinnych Świąt  
Bożego Narodzenia!  
Niech to będzie jedna  
z tych magicznych  
chwil w roku,  
która niesie prawdziwe  
szczęście.  
Życzę również,  
aby w Nowym Roku  
spełniły się wszystkie  
Państwa nadzieje  
i plany!*

**Janusz Kubicki**  
prezydent miasta  
Zielona Góra



Fot. Krzysztof Grabowski

Kolejny numer  
„Łącznika Zielonogórskiego”  
ukaze się w piątek,  
8 stycznia 2016 r.

Zielonogórzanie polubili migoczącą na deptaku bombkę. Chętnie zatrzymują się pod nią, robią zdjęcia. To także dobre miejsce, by złożyć sobie i innym świąteczne życzenia. Ciepłe słowa kieruje do mieszkańców rodzina

półtorarocznego Maksymiliana.

- Życzę wszystkim jak najwięcej momentów, w których człowiek się cieszy i jest szczęśliwy. - mówi babcia, Dorota Kozłowska. - W Zielonej Górze dobrze się mieszka,

ale może trochę bardziej powinniśmy postawić na rewitalizację tych pięknych, nieco zaniedbanych kamienic.

- Życzę wszystkim zdrowia i jak najwięcej powodów do uśmiechu - mówi mama, Małgorzata Ostasz-

kiewicz, z urodzenia zielonogórzanka, obecnie wrocławianka. - Mieszkańcom Zielonej Góry życzę, by się nie śpieszyli jak mieszkańcy większych miast. A samemu miastu życzę, by piękniało z każdym dniem.





Zdjęcia Krzysztof Grabowski

## Świąteczne paczki trafią do rodzin

- To bardzo szlachetny gest. Dzięki prezydentowi Januszowi Kubickiemu aż pięć zielonogórskich rodzin otrzyma świąteczne paczki – dyrektor Caritas diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, ks. Stanisław Podfigórny dziękował prezydentowi.

Fundowanie świątecznych paczek to najnowsza akcja charytatywna zainicjowana przez zielonogórsko-gorzowski Caritas.

- Rozdaliśmy 200 dużych i pustych toreb najbardziej znaczącym osobom i instytucjom, w tym prezydentowi Kubickiemu. Prosiłmy o przygotowanie typowego świątecznego zestawu. Dziś odbieramy go od prezydenta - informował nas ks. Stanisław tuż przed spotkaniem.

W salce narad przylegającej do prezydenckiego gabinetu nie sposób było nie zauważyć pięciu wypchanych toreb poustawianych na stole w karnym szeregu. Każda torba dla jednej rodziny. Wewnątrz konserwowa szynka, kawa, herbata, słodycze, makarony, oleje i tzw. chemia gospodarcza.

- Prezydent kupił te wszystkie produkty za własne pieniądze, osobiście pakował i ozdobił okolicznościowymi rysunkami - zapewnił nas Konrad Witrylak, dyrektor departamentu prezydenta.

Ceremonia przekazania paczek trwała dosłownie kilka minut.

- Charytatywne akcje Caritas trafiają do najbardziej potrzebujących znacznie szybciej i skuteczniej od publicznego systemu opieki społecznej. Gratuluję świetnego pomysłu i dziękuję za możliwość dołożenia swojej skromnej cegiełki do tej cennej inicjatywy - dziękował prezydent Kubicki.

Ks. Stanisław Podfigórny nie ukrywał zadowolenia.

- Wróciły do nas wszystkie rozdane wcześniej torby.

Najbardziej szczerzy byli zielonogórzanie - ks. Podfigórny z satysfakcją komentował efekty akcji. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że wartość paczek ufundowanych przez prezydenta Kubickiego przekroczyła 500 zł.

(pm)

## Gwiazdkowo pod ratuszem

Deptak opanowały anioły. W powietrzu roztacza się aromat grzańca i miodowych pierników. Ruszył Jarmark Bożonarodzeniowy. Na niedzielę, 20 grudnia, zaplanowano miejską wigilię.

Haftowane bombki, woskowe aniołki, lukrowane pierniki... Te i inne wspaniałości znajdziemy na Jarmarku Bożonarodzeniowym. Kramy, wypełnione świątecznymi cudami, będą stać na deptaku do wtorku, 22 grudnia, od ratusza aż po pomnik Bachusa.

Możemy do woli buszować wśród straganów w godz. 10.00-17.00. Swoje wyroby prezentują zielonogórcy artyści i rękodzielnicy. Są też artykuły potrzebne do przygotowania i wzbogacenia potraw wigilijnych, ekologiczne i zdrowe. Na zmarzluchów czeka grzane wino oraz receptura przygotowania tego trunku.

- Na jarmarku pojawią się uczniowie Zespołu Szkół i Placówek Kształcenia Zawodowego, którzy doradzą, jak powinien wyglądać wigilijny stół i jak przyrządza się karpia oraz inne świąteczne potrawy - informują organizatorzy z Zielonogórskiego Ośrodka Kultury i Stowarzyszenia Moje Miasto.

Tradycyjną, miejską wigilię, przy ratuszu, zaplanowano na niedzielę, 20 grudnia. W koncercie kolęd i pastorałek zaprezentuje się chór Pohulanka, chór ZOK, Społeczne Ognisko Artystyczne, Zespół Pieśni i Tańca „Maki” z Młodzieżowego Centrum Edukacji i Kultury „Dom Harcerza”. Będziemy wspólnie kolędownać z zespołem M2, Studio A, Tonika, zespołami wokalnymi Niepublicznego Przedszkola Językowego „Hakuna Matata”, ze Szkoły Podstawowej nr 21, Zespołu Edukacyjnego nr 3 i From January z Gimnazjum nr 6 oraz z New Message i Studiem Piosenki Erato.

O 15.00, życzenia świąteczne złożą mieszkańcom biskup zielonogórsko-gorzowski Stefan Regmunt oraz prezydent miasta Janusz Kubicki. Tuż po życzeniach, harcerze prześlą zielonogórczanom światło betlejemskie. Wigilię uświetni Krystyna Giżowska koncertem kolęd.

(dsp)



PIÓRKIEM CEPERA >>>>





# Zjednoczenia po remoncie

Uf! Kierowcy mogą odetchnąć z ulgą. Kończy się wielki remont al. Zjednoczenia. Koniec stania w korkach, zmian w organizacji ruchu, objazdów. Formalnie prace zakończą się w poniedziałek.

Gdy w czwartek zamkaliśmy ten numer „Łącznika”, świeżo położona, ostatnia warstwa asfaltu była mokra po deszczu. - Jeżeli nie będzie padać, to w piątek wieczorem lub w sobotę rano puścimy tędy ruch - o 15.00 planował Paweł Urbański, dyrektor Departamentu Inwestycji i Zarządzania Drogami.

W czym przeszkadza deszcz?

- Od wtorku trwało wylanie tzw. warstwy ścierniczej. Ulica jest gotowa, żeby jednak można było bezpiecznie puścić ruch, muszą być ustawione wszystkie znaki i wymalowane oznaczenia poziome na asfalcie. A farbę trzeba położyć na suchej jezdni - tłumaczy dyrektor Urbański. - Wszystko zależy od pogody.

Formalnie drogowcy mają czas do poniedziałku, w tym dniu powinien zostać dokonany odbiór inwestycji, jednak wszystkim zależy, żeby przywrócić ruch w ostatni przedświąteczny weekend.

Remont al. Zjednoczenia kosztował ok. 10 mln



Newralgiczny punkt - zjazd z wiaduktu przy skrzyżowaniu al. Zjednoczenia z Energetyków. We wtorek, wylewano tutaj ostatnią warstwę asfaltu.

Fot. Krzysztof Grabowski

zł, z czego prawie 50 proc. to pieniądze otrzymane z Ministerstwa Rozwoju i Infrastruktury. To kolejna inwestycja drogowa wspierana przez tzw. środki zewnętrzne. - Jeżeli jest taka możliwość, to trzeba cierpliwie próbować zdobyć dodatkowe pieniądze,

bo dzięki nim możemy więcej zrobić - jak mantrę powtarza prezydent Janusz Kubicki.

Ulica od lat nie była remontowana, choć panuje tutaj olbrzymi ruch. Dlatego potrzebna była gruntowna przebudowa. Prace przebiegały na frag-

mencie o długości 2,1 km, od ronda przy Przylepie do wiaduktu na skrzyżowaniu z ul. Energetyków. Została wyremontowana i wymieniona nawierzchnia jezdni, chodników, ciągów pieszo-rowerowych, zatok autobusowych. Na całej długości wymieniono

oświetlenie ulicy, przejścia dla pieszych są dodatkowo doświetlone. Pojawiły się też dodatkowe pasy łączące się do ruchu. Projekt zakładał uporządkowanie terenów zielonych i nowe nasadzenia.

Prace wykonała firma Skanska. (tc)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Czynne w święta

● Obiekty Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji - Basen w CRS będzie czynny 26 grudnia od 11.00 do 17.00, 31 grudnia od 6.00 do 14.00 oraz 6 stycznia od 7.00 do 22.00. Nie popływamy 24-25 grudnia oraz 1 stycznia.

- Kompleks przy ul. Wypiańskiego, hala akrobacyjna przy ul. Urszuli oraz hala lekkoatletyczna przy ul. Sulechowskiej będą nieczynne 24-26 grudnia, 31 grudnia, 1 i 6 stycznia.

● Centrum Nauki Keplera - Centrum Przyrodnicze zaprasza 27 grudnia od 10.00 do 16.00, 29 i 30 grudnia od 9.00 do 18.00, 31 grudnia od 10.00 do 15.00, 2 i 3 stycznia od 10.00 do 16.00, 5 stycznia od 9.00 do 18.00.

- Planetarium Wenus zaprasza 27 grudnia od 10.30 do 20.00, 29 i 30 grudnia od 8.30 do 20.00, 31 grudnia od 8.30 do 15.00, 2 i 3 stycznia od 10.30 do 20.00, 5 stycznia od 8.30 do 20.00.

Obie placówki będą zamknięte 24-26 grudnia, 28 grudnia, 1, 4 i 6 stycznia.

● Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. Norwida 23 grudnia pracuje do 16.00, 31 grudnia od 10.00 do 16.00, nieczynna będzie 24 grudnia i 2 stycznia. (dsp)

## Podróż do Poznania zajmie mniej niż dwie godziny

**Od niedzieli wszedł w życie nowy rozkład jazdy PKP. Dzięki nowym składom „Impuls” wybrane pociągi trasę z Zielonej Góry do Poznania pokonają w 1 godzinie i 40 minut. Niestety, o wiele dłużej jedziemy do Wrocławia, bo prawie trzy godziny.**

Najpierw zajmijmy się połączeniami do sąsiednich miast realizowanymi przez spółkę Przewozy Regionalne.

- W nowym rozkładzie jazdy w zasadzie utrzymaliśmy dotychczasową liczbę połączeń na poszczególnych liniach. Na dofinanso-

wanie przewozów przeznaczaliśmy 44,6 mln zł - informuje Michał Iwanowski, rzecznik prasowy marszałka województwa.

Nowością będzie skierowanie popołudniowego pociągu Zielona Góra-Jelenia Góra do stacji Görlitz oraz uruchomienie jednej pary pociągów na dobę na linii Zielona Góra-Legnica. Dobrą wiadomością dla podróżnych jest również skrócenie czasu przejazdu z Zielonej Góry do Poznania. Jest to możliwe ze względu na wprowadzenie do obsłu-

gi tej trasy nowoczesnych elektrycznych zespołów trakcyjnych „Impuls” oraz rezygnację z zatrzymywania się tych pociągów na wybranych przystankach na terenie Wielkopolski. Wybrane pociągi dojadą do Poznania już po około 1 godz. i 40 min. Ze względu na realizowane przez PKP PLK prace modernizacyjne skróci się również czas przejazdu z Zielonej Góry do Wrocławia, który wyniesie około 3 godzin do stolicy Dolnego Śląska i około 3 godz. i 20 min. przy połączeniu powrotnym.

Skróceniu ulegnie również czas dojazdu do Szczecina, który wyniesie około 3,5 godziny.

A jakie mamy możliwości, gdy chcemy pojechać gdzieś dalej?

- Czy będzie jeździł Ślązak do Krakowa - pytają zielonogórzanie.

Ślązak nie. Zamiast niego mamy pociąg Intercity Mehoffer, który z Zielonej Góry wyjedzie o 7.54. Do Wrocławia dotrze o 10.30, skąd, omijając Śląsk, dojedzie do Częstochowy (12.45), by o 14.18 zameldować się w Krakowie. Me-

hoffer jedzie jednak dalej - aż do Przemyśla, gdzie powinien pojawić się o 18.44. Z tego wynika, że przejazd całej trasy zajmie nam ok. 11 godzin.

To nie jedyne tak odległe połączenie. Oczywiście, nadal jeździ Lech do Warszawy (wyjazd o 6.05), dwie godziny później (8.49) możemy wsiąść do Bachusa, który w nieco ponad pięć godzin zawiezie nas do Gdyni. Jeżeli ktoś wymyśli sobie wyjazd podczas ferii zimowych na Mazury to może skorzystać z pociągu Ukiel. Wyjazd z Zielonej

Góry o 12.39 i po sześciu godzinach (o 18.35) jesteśmy w Olsztynie. Możemy też pojechać Gałczyńskim do Lublina.

Osoby jadące np. w podróż służbową do Gorzowa powinny pamiętać, że obydwie lubuskie stolice łączy bezpośrednie połączenie. Na pokonanie tej trasy pociągiem potrzebujemy dwie godziny.

Trwa też przebudowa peronów na zielonogórskim dworcu. Inwestycja ma się zakończyć do połowy przyszłego roku. (tc)





# Rogowscy mają dojazd do domu

Rodzina Rogowskich, po wielu miesiącach starań, ma wreszcie łatwiejszy dojazd do domu. – To piękny prezent na gwiazdkę. Dziękujemy mieszkańcom Nowego Kisielina i panu Pawłowi Urbańskiemu – mówią.

Umawiamy się na niewielkim przejeździe z polbruku łączącym obwodnicę Nowego Kisielina z drogą wysypaną żwirem. Czeka na nas uśmiechnięta Elżbieta Szostak. To dzięki temu kawałkowi drogi jej rodzina łatwiej dostanie się do domu.

- Siostra pojechała po córkę do szkoły. Jeszcze kilka dni temu, długo byśmy na nią czekali. Teraz powinna być z powrotem łada moment – mówi pani Elżbieta.

Ojciec pani Elżbiety, Tomasz Rogowski (76 lat) był kolejjarzem. Rodzina od ponad 40 lat mieszka w dawnym budynku PKP, przy Kolejowej 2. Dom leży przy samych torach. Jeszcze trzy lata temu był tu przejazd kolejowy, przez który można było się dostać do wsi. Zniknął po zbudowaniu obwodnicy Nowego Kisielina.

- 100 metrów obok naszego domu powstał wiadukt i nagle okazało się, że jest niebezpiecznie – opowiada E. Szostak.

Kolejarze doszli do wniosku, że teraz jest gorsza widoczność i utrzymanie dotychczasowego przejazdu może być niebezpiecz-



- Dzięki temu przejazdowi bezpiecznie i łatwiej dojedziemy do domu – cieszą się: Elżbieta Szostak, Dorota Sierocka i jej córka Gabriela  
Fot. Krzysztof Grabowski

ne. Zamknęli go i z dnia na dzień Rogowskim droga do pobliskiego przedszkola wydłużyła się kilkukrotnie.

- Tak, dzięki nowej drodze zostaliśmy odcięci od świata – skarżyła się Dorota Sierocka (siostra pani Elżbiety), matka Gracjana i Gabrieli, która wozi dzieci do podstawówki w Starym Kisielinie. Nikt nie był w stanie pomóc.

Po połączeniu miasta z gminą, E. Szostak wysłała

kolejny list do prezydenta Janusza Kubickiego z prośbą o rozwiązanie problemu. Wcześniej prezydent tłumaczył się, że nie może nic zrobić, bo to inna gmina. Tym razem na miejsce wysłał Pawła Urbańskiego, dyrektora Departamentu Inwestycji i Zarządzania Drogami.

- Był zdeterminowany, by problem rozwiązać. To pierwsza osoba, która przyjechała na miejsce i tak kon-

kretnie z nami rozmawiała – ocenia E. Szostak.

- Trzeba zbudować kilkadziesiąt metrów drogi i bez problemu będzie można wjechać na obwodnicę. Musimy pokonać dwa rowy melioracyjne. Do jesieni problem powinien być rozwiązany – zapowiedział P. Urbański.

Czy słowa dotrzymał?

- Najlepiej sprawdzić na miejscu – uśmiecha się P. Urbański.

Jedziemy na miejsce.

- Prawie trzy lata czekaliśmy na takie rozwiązanie. Teraz łatwiej możemy wjechać z domu – E. Szostak pokazuje na polbruk. Po kilku minutach przyjeżdża jej siostra Dorota.

- Teraz trasa do szkoły zajmuje dwa razy mniej czasu i nie trzeba jeździć po wertepach, jesienią pełnych kałuż i dziur – mówi D. Sierocka.

- A tutaj, na tej górze, mama zahaczyła o jakiś kamień i podziurawiła miskę olejową – Gabriela Sierocka (kl. 3b w podstawówce w Starym Kisielinie) pokazuje na pobliski pagórek.

- To był czwarty taki przypadek uszkodzenia samochodu – wyjaśnia jej mama.

- Bardzo chcieliśmy podziękować mieszkańcom Nowego Kisielina, którzy nas wspierali i panu Pawłowi Urbańskiemu. To piękny prezent na Boże Narodzenie – zgodnie mówią siostry.

To bowiem mieszkańcy sołectwa zdecydowali, że część pieniędzy z tegorocznego Funduszu Integryjnego pójdzie na rozwiązanie problemu rodziny.

Tomasz Czyżewski

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Będzie miejski ogrodnik

**- Za kształt i jakość zieleni oraz lasów komunalnych odpowiadać będzie jedna osoba, ogrodnik miejski - zakomunikował dziennikarzom prof. Andrzej Greinert.**

Zespół naukowców z UZ i sulechowskiej PWSZ przygotował strategię rozwoju terenów zielonych w Zielonej Górze. Praca liczy ponad 300 stron plus płyta CD, na której zapisano ponad 600 stron różnego typu załączników, w tym map.

- Najpilniejszym postulatem zapisanym w tej pracy jest powołanie Biura Kształtowania Zieleni ulokowanego w strukturze urzędu miasta. Jeszcze w tym roku rozpiszemy konkurs na szefa tego biura – poinformował prezydent Janusz Kubicki.

Zespół prof. A. Greinerta przygotowuje teraz warunki i kryteria, wedle których przebiegać będzie wybór szefa nowego biura.

- Ogródnik miejski musi mieć wykształcenie architekta krajobrazu. Będzie musiał być biegły w nadzorze wykonawczym. Oczekujemy, że będzie mógł wylegitymować się doświadczeniem zawodowym. No i musi znać Zieloną Górę – wyliczył prof. A. Greinert.

(pm)

## W DZIELNICY NOWE MIASTO

### Spór o ścieżki rowerowe

**- Koncepcja ścieżek rowerowych dopieszcza południe Zielonej Góry, kosztem północnej części miasta. Kto jest autorem tej koncepcji - dopytywał radny Krzysztof Wołczyński.**

Sesje rady dzielnicy Nowe Miasto są na ogół oazą spokoju, tylko czasem ktoś zada efektywnie brzmiące pytanie...

- Koncepcja przebiegu ścieżek rowerowych dopieszcza południe Zielonej

Góry, kosztem północnej części miasta. Kto jest autorem tej koncepcji - dopytywał radny K. Wołczyński podczas śródowej sesji rady dzielnicy Nowe Miasto.

O głos zaczęli prosić kolejni radni. Najczęściej domagali się poprowadzenia ścieżki rowerowej również przez ich wsie. Dyskusji przysłuchiwał się wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk.

- Koncepcję ścieżek rowerowych przygotowało Stowarzyszenie Rowerem Do Przodu, z którym ówczesny radny gminy Krzysztof Wołczyński nie chciał utrzymywać żadnych kontaktów. Gdyby rozmawiał, był



Ostatnia, w tym roku, sesja rady dzielnicy Nowe Miasto  
Fot. Krzysztof Grabowski

może dziś jego krytyczne uwagi byłyby zupełnie bezzasadne. Ale wtedy radny Wołczyński wołał uprawiać politykę zamiast bronić interesów mieszkańców – odpowiadał K. Kaliszuk.

Niezrażony K. Wołczyński atakował dalej: - Co zrobił Sebastian Jagiełowicz, aby kanalizacja, przy ul. Drobiowej, przestała śmierdzieć, może powinien wykazać się większą aktywnością.

- Do kanalizacji przyłączyło się zbyt mało odbiorców. Problem zniknie po zakończonym procesie przyłączeń - próbował się bronić wiceprzewodniczący zarządu dzielnicy.

Kto zawinił: projektant sieci czy mieszkańcy opóźniający proces przyłączeń - na tak postawione pytanie próbowali znaleźć odpowiedź kolejni dyskutanci. Ich dywagacje przerwał trzeci atak K. Wołczyńskiego: - Wnioskuje, aby Sebastian Jagiełowicz raz w miesiącu raportował radzie, na jakim etapie są inwestycje realizowane z Funduszu Integryjnego.

- Nie będę wyręczał pana Wołczyńskiego. Sam może wystąpić o tego typu informacje do miejskiego departamentu inwestycji - zaprotestował oburzony S. Jagiełowicz.

(pm)

## NA ŻYWO

# PREZYDENT NA 96 FM

w każdą środę o godzinie 12:30

w Akademickim Radiu Index

tel. 68 326 96 96



# Najlepiej czuję się w Zielonej Górze

- Najbardziej smakuje mi czerwony barszcz z uszkami, bigos, tatar oraz polska wódka podawana z wędzoną rybką, pycha. No i polskie ciasta – deklaruje Dinesh Musalekar.

**- W styczniu obiecał pan czytelnikom „Łącznika”, że do końca roku opanuje język polski. Sprawdzamy?**

Dinesh Musalekar, prezes spółki Lumel: - Od stycznia nauczyłem się wielu nowych polskich słów. Zapisalem się nawet na kurs. Mam dwie lekcje tygodniowo. Moja nauczycielka, pani Aurelia, jest bardzo cierpliwa. Potrafi mnie zręcznie motywować, nawet nazwała mnie swoim najlepszym uczniem (śmiej).  
**- Zaczynamy egzamin. Proszę głośno powtórzyć dwa typowe polskie zwroty: chrząszcz brzmi w trzcinie oraz stół z powyłamywanymi nogami...**

- Szoszcz mi w czynie, stu z pmylawymi nogami. Dobrze?

**- Poszło świetnie. Szkoda że miliony tego nie usłyszały. Nie myśli pan o zmianie zawodu, z menedżera na szołmena?**

(Śmiech) Nie, nawet mi przez myśl nie przeszło, że mógłbym zacząć pracować w show business, ale kto wie, wszystko jest możliwe.

**- Co robi prezes dużej firmy po wyjściu z fabryki? Spaceruje, gotuje, może piśze wiersze?**

- W firmie jestem ok. 10 godzin dziennie. W domu skupiam się na zajęciach mających mało wspólnego z pracą. Chętnie odwiedzam klub „Fabryka Formy”, gdzie szlifuję tężyznę fizyczną. W domu również chętnie gram na skrzypcach i gotuję. Gdy jestem bardzo zmęczony, sięgam po półprodukty, gdy mam dobry nastrój, zaczynam eksperymentować. Najczęściej mieszm potrawy polskie z



**- W kuchni pozwalam sobie na odrobinę szaleństwa. Na szczęście, nikogo nie krzywdzę. To ja muszę potem zjeść te wszystkie „wynalazki” – zapewnia prezes spółki Lumel.**

Fot. Krzysztof Grabowski

hinduskimi. Wybieram kurczaka, wieprzowinę i wołowinę. Wszystko okraszam bogatą paletą przypraw.

**- Miesza pan potrawy, zero szacunku dla tradycji?**

- Tradycja jest bardzo ważna, ale w kuchni pozwalam sobie na odrobinę szaleństwa. Na szczęście, nikogo nie krzywdzę. To ja muszę potem osobiście zjeść te wszystkie „wynalazki” (śmiej).

**- Pańska żona i syn mieszkają w Indiach. Co ze świętami, spędzicie je osobno?**

- Lecę do rodziny już 22 grudnia. Do Zielonej Góry wrócę 15 stycznia. Ale to nie będzie wyłącznie czas odpoczynku. Kilka dni spędzę w firmie Rishabh Instru-

ments Pvt Ltd. W pewnym sensie, wciąż będę w pracy.

**- Boże Narodzenie to święto, które na stałe weszło do światowej kultury masowej, jak pańska rodzina spędzi te święta?**

- W Indiach mieszka ponad 24 mln chrześcijan, w tym 20 mln katolików. Ale sklepy w całych Indiach ustrojone są w ten szczególny czas właściwie podobnie. Trzy składniki są identyczne: choinka, Mikołaj i obowiązkowe prezenty.

**- A skąd w Indiach choinki, z importu?**

- Nie, mamy własne, rosną na północy kraju, u podnóża Himalajów. Nie musimy jednak wyjeżdżać w Himalaje, aby dostać cho-

inę - kupimy ją w każdym pobliskim sklepie. Mieszkam w apartamentowcu, na osiedlu. Wewnątrz tego osiedla, na którym mieszka około 500 rodzin, jest amfiteatr. To tu spotkamy się z sąsiadami na wspólnej wieczery. Będzie wesoło, rodzinnie i smacznie. Każda rodzina przygotowuje coś dobrego, ale dzieci będą niecierpliwie czekać głównie na czekoladę i prezenty.

**- Na polskim stole wigilijnym króluje 12 potraw. Wśród nich pierogi i karp. Co panu najbardziej posmakowało z naszego świątecznego menu?**

- Najbardziej smakuje mi czerwony barszcz z uszkami, bigos, tatar oraz polska wódka podawana z wędzoną rybką, pycha. No i polskie ciasta. Do Indii, na święta, zabiorę głównie prezenty, które są polskimi produktami.

**- Przemawia przez pana polski patriotyzm gospodarczy?**

- Byłem już w 25 różnych krajach, ale najlepiej czuję się w Zielonej Górze. Drugie miejsce w ranking polskich miast o najwyższym poziomie życia przypadło temu miastu nie bez podstaw.

**- Uwierzę w szczerłość pańskiego zachwytu dopiero wtedy, gdy na stałe sprwadzi pan rodzinę...**

- To się stanie już niebawem, w maju przyszłego roku. A na razie chciałbym wszystkim zielonogórzanom złożyć życzenia pomyślności i zdrowia. Wszystkiego dobrego.

**- Dziękuję.**

Piotr Maksymczak

## W ZIELONEJ GÓRZE

### PO oceniła projekt budżetu

**- Projekt przyszłorocznego budżetu miasta oceniamy jako bardzo proinwestycyjny, ale niepokoi nas perspektywa negatywnego wpływu podwyżki kwoty wolnej od podatku PIT na możliwości miejskiej kasy - ocenił Robert Sapa.**

Projekt budżetu miasta trafił do radnych. W ostatnią środę jego oceny podjęli się radni klubu PO: Robert Sapa, Adam Urbaniak i Marcin Pabierowski. - Wedle fachowców, o proinwestycyjności samorządowego budżetu decyduje przede wszystkim wskaźnik nakładów finansowych przeznaczonych na inwestycje. Projekt zielonogórskiego budżetu, na 2016 r., zakłada wskaźnik inwestycji na poziomie 21 proc., czyli jest bardzo dobrze - cieszył się A. Urbaniak, przewodniczący rady miasta. Radni PO dostrzegają dwa główne zagrożenia dla przyszłorocznego budżetu. Według nich, to nie wysokość przyszłorocznego deficytu jest problemem.

- Deficyt na poziomie zaledwie 841 tys. zł pozwala ze spokojem patrzeć w przyszłość - podkreślił R. Sapa, przewodniczący klubu PO w radzie miasta.

Prawdziwym wyzwaniem dla przyszłorocznego budżetu ma być polityka rządu, przede wszystkim szczegóły związane z realizacją programu 500 plus oraz ewentualną podwyżką kwoty wolnej od podatku dochodowego, PIT, która być może wejdzie w życie od początku lub w połowie przyszłego roku.

- Nie dotarły do nas żadne sygnały od rządu, czy strata wpływów podatkowych miasta z powodu podniesienia kwoty wolnej od podatku zostanie zrekomensowana np. wpływami z podatku VAT, brak takiej rekompensaty automatycznie oznaczać będzie zmniejszenie miejskich wpływów budżetowych - tłumaczył M. Pabierowski. Równie negatywny wpływ na budżet

miasta może mieć rządowy program 500 plus, który oznacza comiesięczną wypłatę 500 zł każdej zielonogórskiej rodzinie i osobom samotnie wychowującym minimum dwojkę dzieci.

- Można śmiało założyć, że rząd przerzuci operacyjne koszty tego programu na barki samorządów. W Zielonej Górze programem 500 plus może być objętych nawet 17 tys. uprawnionych. Aby system wypłaty pieniędzy był sprawny i działał bez opóźnień, trzeba będzie do jego obsługi zatrudnić sporo nowych urzędników, zapewnić im lokal, sprzęt i dobre warunki pracy - przewidywał A. Urbaniak.

Według radnych PO, miejskie koszty obsługi nowego rządowego programu sięgają ponad 3 proc. wartości samego programu. Pieniądze te w oczywisty sposób obciążą miejską kasę, ograniczając możliwości budżetowe na inne, wcześniej zaplanowane zadania.

Podczas konferencji prasowej mówiono także o kilku szczegółowych propozycjach klubu PO. Zgodnie z tradycją, każdy zielonogórski radny „dostaje” do dyspozycji 120 tys. zł. Pieniądze te najczęściej trafiają do szkół i organizacji pozarządowych. Tym razem radni PO proponują, aby 90 tys. zł trafiło w formie dotacji do Aeroklubu Ziemi Lubuskiej, 110 tys. zł trafi na wsparcie zielonogórskich festiwali muzycznych i filmowych, 80 tys. na zakup mebli dla oddziału dziecięcego WiMBP, 28 tys. na doposażenie Domu Samotnej Matki, 40 tys. na zakup USG dla oddziału pediatrii szpitala w Zielonej Górze i 30 tys. na stypendia sportowe dla uczniów LO nr 7.

- Większość naszych propozycji ma charakter prorodzinny, są adresowane do dzieci i młodzieży, to inwestycja w przyszłość miasta - przekonywał A. Urbaniak. (pm)

● W poniedziałek, 21 grudnia, o 9.00 - początek sesji rady miasta. W programie obrady nad projektem uchwały budżetowej miasta na 2016 r.

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Kąpiel za łańcuch

To świąteczna gratka dla korzystających z basenu Centrum Rekreacyjno-Sportowego. Każdy, kto przyniesie zrobiony przez siebie ozdobny łańcuch i zawiesi na choince, będzie mógł skorzystać z promocji: za dwie godziny pobytu na basenie zapłaci tylko 5 zł. Ważne! Łańcuch musi mieć minimum 1 metr długości! Promocja trwa do 23 grudnia, skierowana jest do wszystkich, bez względu na wiek, dotyczy tylko korzystania z basenu, nie wiąże się z wejściem na karnet. Powyżej dwóch godzin naliczana będzie opłata 30 gr. za minutę od osoby. Każdy uczestniczący w promocji jest zobowiązany do przestrzegania regulaminu CRS. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Jak zrobić dekoracje

Centrum Nauki Keplera - Centrum Przyrodnicze zaprasza dziś (piątek, 18 grudnia) do swojej siedziby przy ul. Dąbrowskiego 14, na warsztaty florystyczne „Robimy dekoracje świąteczne. Zajęcia składają się z dwóch oddzielnych części. Pierwsza, w godz. 16.00-19.00, ma formę otwartą, to pokaz florystyczny oraz wykonywanie dekoracji z masy solnej. Udział w niej jest zawarty w cenie biletu do centrum. A dla chętnych, o 17.00 i 18.00 centrum organizuje także warsztaty wykonywania dekoracji świątecznych. Ilość miejsc ograniczona. Wstęp 10 zł obejmuje możliwość wcześniejszego zwiedzania oraz materiały na zajęcia. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Warto jest pomagać!

Z hasłem tej pięknej akcji zetknemy się już po raz 11. W sobotę, 19 grudnia, o 19.00, w hali sportowej przy ul. Urszuli 22 odbędzie się charytatywny koncert. Zaprasza Grzegorz Hryniewicz i Przyjaciele. Zaśpiewają: Natalia Kukulska, Michał Szpak, Dorota Miśkiewicz, Marta Podulka, Marcelina oraz Grzegorz Halama, Władimir Tyszkiewicz, zielonogórzscy radni, Waldemar Sługocki, chór God Fever, rodzeństwo Małgorzata, Marcin i Grzegorz Hryniewicz. Koncert poprowadzą Magdalena Różczka i Leszek Jenek. Dochód zostanie przekazany na operację, leczenie i rehabilitację Tomka Niparko, chorego na dziecięcę porażenie mózgowie. Cegiełki po 50 zł na abilet.pl. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Wigilia i targi staroci

● W tę niedzielę, 20 grudnia, w szkole podstawowej w Starym Kisielinie odbędzie się spotkanie wigilijne dla starszych, samotnych mieszkańców. - Zapewniamy wigilijne dania oraz rodzinną atmosferę, wspólne kolędowanie z zespołem Bolero - zapraszają organizatorzy: sołtys i rada sołecka. Początek o 16.00. ● Może uda się jeszcze przed świętami „upolować” niebanalny prezent? Zielonogórskie Stowarzyszenie Kolekcjonerów „Gustatores” zaprasza w tę niedzielę, 20 grudnia, na Targi Staroci. Odbędą się one w godz. 8.00-13.00 na terenie Zespołu Szkół Elektronicznych i Samochodowych przy ul. Staszica 2. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Zakryte oko Byka

To gratka dla miłośników astronomii! Centrum Nauki Keplera - Planetarium Wenus zaprasza w środę, 23 grudnia, w godz. 19.00-21.00, na obserwację nieba. Zobaczymy jak tarcza Księżyca zakrywa gwiazdę Aldebaran (alfa Tauri, nazywana „okiem Byka”). Zaplanowano też obserwacje gromady gwiazd tzw. Plejad, galaktyki Andromedy oraz mgławicy M42 w gwiazdozbiór Orion. Obserwacje odbędą się w pobliżu Wenus, na parking przed rektorem Uniwersytetu Zielonogórskiego (ul. Licealna 9). Warunkiem jest bezchmurne niebo. Partnerami akcji są: Instytut Astronomii UZ oraz zielonogórski oddział Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Zagra trio Przemysław

ZOK zaprasza 23 stycznia na koncert Przemysław Akustik Trio. To kameralny projekt, w którego skład wchodzi, oprócz wokalistki Renaty Przemysław, świetni instrumentalści. Usłyszymy Piotra Wojtanowskiego grającego na fretlesie i gitarze akustycznej, na głównej gitarze akustycznej - Grzegorz Palę. - Artyści sięgają po utwory znane, odzierając je jednak z pierwotnych aranżacji. Także po te lubiane, lecz nieco zapomniane jak również po piosenki z najnowszej płyty „Rzeźba dnia” - informują organizatorzy. Koncert w Hydro(z)agadce, o 19.00, bilety w ZOK i na abilet.pl - 35 zł (przedsprzedaż), 40 zł w dniu koncertu. (dsp)



# Dumna z nich jest cała Ochla

- Bez obaw! Koty w Ochli nadal są bezpieczne! Jak trzeba, to ściągniemy z drzewa – zapewniają strażacy. Mimo że przybyło im obowiązków. Od października jednostka należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Z druhami z jednostki OSP w Ochli widzieliśmy się... - Ze dwa lata prawie już będzie! - kiwa głową prezes Bartłomiej Brodtko. Nic się nie zmieni! Brylu, pamiętam jego strażacką ksywkę. Przyglądam się twarzom pozostałych - o, jest Wania, rozpoznaję Witolda Szymańskiego. Ten sam szeroki uśmiech!

- Eee! Nic się nie zmieniło? Przytyło się niektórym tu i ówdzie - śmieją się panowie. Skłonność do żartów także ta sama - odnotowuję z przyjemnością.

Za tymi uśmiechami kryje się teraz coś jeszcze... Ten błysk w oku, ta dumnie wypięta pierś! Przecież nie spotkaliśmy się ot tak, po przyjacielsku, bez powodu. - Mili goście zawsze mile u nas widziani. Ale musimy się czymś pochwalić, nie wytrzymamy. Duma nas rozpiera! - prezes Brodtko wręcza mi dokument. To decyzja o włączeniu jednostki do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Od 19 października 2015 r.

Co taka decyzja oznacza w praktyce, na co dzień?



- Wspięliśmy się na taką wyższą półkę OSP! - cieszą się druhowie. Od lewej: Bartłomiej Brodtko, Tomasz Oparski, Witold Szymański i Adam Żelazny. Fot. Krzysztof Grabowski

- Więcej obowiązków i zadań. Ale my lubimy takie wyzwania - zapewniają strażacy. Są teraz bardziej mobilni, mają większy teren do „obsłużenia”, mogą być wezwani w każdej chwili, w każde miejsce. - Oczywiście, najczulszym okiem spoglądamy na naszą okolicę, pobliski Stelmet, muzeum etnograficzne, gęste lasy. Jesteśmy teraz częścią miasta, naszą specjalizacją

staje się zabezpieczanie imprez masowych - wylicza B. Brodtko.

- Ale bez obaw! Kota też ściągniemy z drzewa. Futrzaki z Ochli mogą spać spokojnie - śmieje się W. Szymański.

Za sprawą licznych szkoleń nie ma ich w domu. Co na to rodziny? - Pani przecież wie, że u nas są pary pożarnicze. Kiedy żona jest w straży, to jest też zrozumi-

mienie - uśmiecha się prezes Brodtko. Racja, taką złotą zasadą podzielili się ze mną dwa lata temu ochotnicy z Ochli: jak dziewczyna kocha strażaka, to nie ma siły, musi iść do straży! Drogie panie, warto zapamiętać!

A teraz jeszcze więcej dziewczyn garnie się do jednostki. Chłopaków, oczywiście, też! Przybywa młodzieży. - Bo Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy to pre-

stiz. Na pewno! Dla nas i całej Ochli. Wszyscy się cieszą! Wszliśmy na wyższą półkę OSP - przyznaje Tomasz Oparski.

Są i inne pluse. Większe dofinansowanie, lepsze wyposażenie, więcej sprzętu... - Mamy dwa średnie samochody ratowniczo-gaśnicze! Chodźmy zobaczyć! - prowadzą do garażu. Dwa? Widzę jeden wóz! Nowszy od poczwiergo „Star Trek”, którego oglądałam podczas poprzedniej wizyty. - I ma zbiornik piany! - dodają z dumą panowie. A gdzie drugi star?

- Stoi u kolegi, w pomieszczeniu gospodarczym. To sytuacja wyjątkowa, bo w remizie nie ma miejsca na dwa samochody - przyznaje prezes Brodtko. - Ale już niedługo! Urząd miasta właśnie rozstrzygnął przetarg. Nasz garaż będzie rozbudowywany, postawią nam też ogrodzenie.

- I tego garażu życzymy sobie z okazji świąt, o niczym innym dla naszej straży nie marzymy - mówią druhowie.

Niech się spełni!

Daria Sliwińska-Pawlak

## W SOŁECTWACH

### Zgłoś awarię oświetlenia

**Przestała świecić latarnia przy drodze? Zgłoś awarię do Departamentu Inwestycji i Zarządzania Drogami w urzędzie miasta.**

Wszystkie awarie w oświetleniu ulicznym (drogowym) należy zgłaszać bezpośrednio do Departamentu Inwestycji i Zarządzania Drogami. Można to zrobić telefonicznie: 68 45 64 207 lub drogą elektroniczną: inwestycje@um.zielona-gora.pl.

Zgłoszenia są niezwłocznie przekazywane przez departament do Enea Oświetlenie Sp. z o.o., z którą miasto ma zawartą umowę na konserwację oświetlenia dróg i miejsc publicznych. Zgodnie z jej zapisami uszkodzenia i awarie będą usuwane z zachowaniem następujących terminów, licząc od dnia zgłoszenia:

- usuwanie awarii w sieci oświetleniowej - w linii kablowej do 5 dni roboczych, w linii napowietrznej do 3 dni roboczych
- wymiana przepalonych źródeł światła - do 7 dni roboczych.

W nowej umowie z Enea, od 1 stycznia 2016 r. do 30 listopada 2018 r., krótszy będzie termin wymiany przepalonych źródeł światła - do 4 dni roboczych. (um)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Hertz celuje w kosmos

**Zielonogórski Hertz Systems rozpoczyna realizację dwóch innowacyjnych projektów współfinansowanych przez Europejską Agencję Kosmiczną.**

Na początku grudnia firma Hertz Systems podpisała dwie ważne umowy. Obie z siostrzanymi spółkami Thales Alenia Spaces, jedna pochodzi z Włoch, druga z Francji. Umowy dotyczą wspólnej realizacji dwóch innowacyjnych projektów technologicznych współfi-

nansowanych przez Europejską Agencję Kosmiczną.

Współpraca z Thales Alenia Space Italy, europejskim liderem w zakresie produkcji systemów kosmicznych, dotyczy zaprojektowania cyfrowego generatora sygnału w paśmie L dla europejskiego systemu nawigacji satelitarnej Galileo drugiej generacji.

Zadaniem zielonogórskiej spółki Hertz Systems będzie opracować i zbudować tzw. środowisko testowe dla generatora oraz przeprowadzić test końcowy tegoż generatora. Zakończenie projektu zaplanowano na połowę 2017 r. Zadanie realizowane będzie z pie-

niędzy Europejskiej Agencji Kosmicznej.

- Od 10 lat jesteśmy znani z produkcji dla amerykańskiego i europejskiego przemysłu wojskowego. A wojsko wymaga jakości wręcz kosmicznej. Stała obecność na najważniejszych targach i imprezach branżowych też pomogła naszej popularyzacji. Stąd nasza współpraca z EAK - wyjaśnia dyrektor generalny Hertz Systems, Rafał Trzaskowski.

Druga umowa, podpisana przez Hertz Systems z Thales Alenia Space France dotyczy realizacji systemu monitorowania zakłóceń GNSS (GNSS interference monitoring system). System znajdzie zasto-

sowanie głównie na lotniskach, autostradach węzłach i wszędzie tam, gdzie precyzyjność i dokładność sygnału GNSS ma duże znaczenie. Realizacja projektu potrwa do 16 miesięcy.

- Przykładem praktycznego zastosowania takiego systemu, w przyszłości, jest choćby lotnisko na Okęciu, gdzie w jednym ze służbowych samochodów zamontowano zagłuszarkę sygnału GPS. Kierowca nie chciał, by pracodawca śledził jego ruchy. Ta zagłuszarka przy okazji zakłóciła system nawigacji samolotów podchodzących do lądowania - tłumaczy R. Trzaskowski. (pm)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Nagroda dla Cinkciarz.pl

**Redakcja Bloomberg Businessweek Polska uhonorowała najlepszych menedżerów 2015 roku. W gronie laureatów znalazł się Marcin Pióro, prezes zielonogórskiej spółki Cinkciarz.pl.**

Lista najlepszych prezesów firm działających w Polsce powstała na podstawie sondażu zorganizowanego przez redakcję Bloomberg Businessweek Polska. Duże grono menedżerów czołowych polskich firm poproszono o wskazanie, kto

szczególnie zasłużył na nagrodę za odniesione sukcesy, wytrwałość oraz nowoczesność oraz skuteczność w konkurencji na rynku polskim i zagranicznym.

Tak powstała lista 20 najlepszych menedżerów, którzy zostali nagrodzeni podczas uroczystości Bloomberg Businessweek Polska.

- Dziękuję za nagrodę w imieniu Marcina Pióro oraz całej firmy. Taka nagroda zobowiązuje do dalszej, równie wytrwałej pracy. W kolejnych latach Cinkciarz.pl będzie realizował projekty z nie mniejszym rozmachem niż dotychczas - powiedział Piotr Kiciński, wiceprezes Cinkciarz.pl. (pm)

## WIEŚCI ZE SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI >>>>

### Gimnazjaliści znają języki

Klasy językowe Gimnazjum w Drzonkowie, w ramach zajęć innowacyjnych, wzięły udział w II Dniach Języków Obcych „Język jest sztuką zaangażowaną społecznie”, organizowanych na Uniwersytecie Zielonogórskim. Uczniowie dzielnie walczyli z licealistami w quizie językowo-kulturoznawczym, wzięli udział w wykładzie „Jak skutecznie uczyć się języków obcych za pomocą biblioteki obcojęzycznej WiMBP” oraz zwiedzili budynki kampusu B.

(gd)



Fot. Archiwum Gimnazjum w Drzonkowie

### Uroczyste pasowanie nowych czytelników

Uczniowie klas pierwszych Szkoły Podstawowej w Zawadzie odwiedzili bibliotekę publiczną w Zawadzie, by uczestniczyć w pasowaniu na czytelnika. Odpowiadali na pytania dotyczące zasad zachowania się w bibliotece i sposobu poszanowania książek. Test ze znajomości bohaterów baśni został zaliczony na szóstkę, także krzyżówkę dzieci rozwiązały bardzo szybko. Następnie wysłuchały opowiadania o etapach powstawania książki.

Podsumowaniem klimatu spotkania był pięknie przedstawiony przez dzieci wiersz Jana Huszczy „Skarga książki”. I wreszcie najważniejszy moment. Uczniowie wyrecytowali przysięgę, a następnie zostali uroczystie pasowani na czytelników.

Na pamiątkę każdy otrzymał dyplom, książkę, zakładki oraz słodczyce. Nowi czytelnicy obiecali, że zostaną przyjaciółmi książek.

Wioletta Przybylska



# Planiści wkraczają do sołectw

Racula, Łężycza i Ochla – to sołectwa, w których mieszkańcy przystępują do sporządzania planów osiedli domów jednorodzinnych. Sprawdź, o które miejsca chodzi.

- Plan obejmuje tereny przeznaczone pod budownictwo jednorodzinne. Chcemy zabudowę poddać pewnym regułom, żeby budowa kolejnych domów odbywała się według jakiegoś planu - tłumaczy wiceprezydent Dariusz Lesicki. - Jest reakcja zarówno na wnioski mieszkańców, jak i radnych.

Terminy: Dla wszystkich omawianych planów wyznaczono jeden termin - zainteresowani mogą składać wnioski na piśmie w urzędzie miasta do 20 stycznia 2016 r.

**A** Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania dla Łężyczy. Chodzi o obszar położony pomiędzy ul. Łężycza-Kwiatowa i ul. Łężycza-Różana. To tereny z nową zabudową pomiędzy os. Czarkowo a starą Łężyczą.

- Mieliliśmy kilka wniosków mieszkańców, którzy prosili o niewielkie korekty planu - tłumaczy Małgorzata Maško-Horyza, kierowniczka biura urbanistyki i planowania. - Pracować też będziemy nad zagospodarowaniem terenu wokół cementarza, gdzie mógłby powstać parking.

**B** Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania dla Ochli. Chodzi o obszar położony pomiędzy ul. Ochla-Sadowa, Ochla-Folklorystyczna. Tutaj głównie chodzi o rozstrzygnięcie, jak ma być zabudowany teren pomiędzy ul. Ochla-Truskawkowa a skansenem. - Chodzi o ustalenie jakiejś strefy buforowej, która oddzielałaby osiedle domów jednorodzinnych od starej zabudowy na terenie skansenu,



Budująca w tym zakątku Raculi firma wystąpiła z wnioskiem o wydanie warunków zabudowy

Fot. Krzysztof Grabowski

żeby nowe domy nie stały obok chat sprzed 200 lat - wyjaśnia M. Maško-Horyza.

Właściciel tego gruntu zakłada, że może tu wybudować osiedle ok. 100 domów położonych na stosunkowo dużych działkach.

**C** Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania dla Raculi. Jest to obszar położony w rejonie ul. Racula-Zakole. Dokładnie chodzi o tereny wzdłuż tej ulicy oraz rejon ograniczony drogą ekspresową S3, ul. Racula-Grabowa i ul. Racula-Głogowska.

- Plan sporządzamy na wniosek radnych, budująca tutaj firma wystąpiła z wnioskiem o wydanie warunków zabudowy. Chcemy

rozsądnie zaplanować zabudowę tego terenu - tłumaczy M. Maško-Horyza.

**D** Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania dla Raculi. Chodzi o obszar położony pomiędzy ul. Racula-Wincentego Witosa i granicą sołectwa Racula z Drzonkowem. W skład tego obszaru wchodzi m.in. ulice: Klonowa, Lucjana Rydla, Dębowa, Macieja Rataja, Zofii i Ignacego Solarzów, Wido-kowa i Polna.

- Przystępujemy do pracy nad planem na wniosek radnych, którzy są zaniepokojeni chaotyczną zabudową. Tutaj również chodzi o nadanie ram powstającym osiedlom - dodaje M. Maško-Horyza. (tc)

## UWAGA! KONSULTACJE!

W przyszłym tygodniu rozpoczynają się konsultacje społeczne nad projektem uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji miasta Zielona Góra.

Wyznaczono cztery podobszary podległe rewitalizacji: śródmieście; rejon ul. Akademickiej i Parku Poetów; Energetyków i Doliny Gęśnika; Harcerskiej i Obywatelskiej. Konsultacje przeprowadzone będą od 23 grudnia 2015 r. do 23 stycznia 2016 r. Debata publiczna odbędzie się 4 stycznia oraz 18 stycznia 2016 r., gmach urzędu miasta, ul. Podgórna 22, sala 810. Początek o 13.30.

## PLANOWANIE PRZESTRZENNE - RODZAJE KONSULTACJI

**1** Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego to pierwszy krok w konsultacjach społecznych. Prezentowane dzisiaj plany przeszły wcześniej przez tę procedurę.

**2** Wyłożenie do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (MPZP).

- To drugi krok w procedurze konsultacji z mieszkańcami. Teraz można sprawdzić efekt prac projektowych - wyjaśnia M. Maško-Horyza. - Czekamy

na opinie mieszkańców dotyczące zaproponowanych rozwiązań. W tym czasie odbywa się publiczna dyskusja, podczas której projektant prezentuje przygotowany projekt. Wszystkie projekty są dostępne w internecie na stronie BIP urzędu. Mieszkańcy mogą składać uwagi na piśmie.

**UWAGA!** Zgodnie z obowiązującą procedurą, urząd nie wysyła odpowiedzi na złożone uwagi. To prezydent rozstrzyga, czy zostaną uwzględnione. Jeżeli oceni je negatywnie, przedstawiane są radnym, którzy uchwalają MPZP. I to radni ostatecznie decydują, czy uwagi zostaną uwzględnione lub odrzucone.

**3** Gdzie składać swoje uwagi i wnioski?

Zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski do wymienionych planów miejscowych. Można je składać na piśmie w urzędzie miasta, ul. Podgórna 22 65-424 Zielona Góra. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

**4** Znajdziesz w internecie

Wszystkie informacje dotyczące planowania przestrzennego znajdziesz w BIP miasta: [Bip.zielonagora.pl](http://Bip.zielonagora.pl) w zakładce „Planowanie przestrzenne”.



Fot. Archiwum Biblioteki Publicznej w Zawadzie

## Nasi uczniowie widoczni i bezpieczni

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Zawadzie po raz kolejny wzięli udział w kampanii edukacyjnej „Jestem widoczny - jestem bezpieczny”. VII edycja - jak i poprzednie - została zorganizowana przez miasto, Komendę Miejską Policji oraz Fundację „Bezpieczne Miasto” i została objęta patronatem prezydenta miasta.

Uroczyste wręczenie nagród i wyróżnień odbyło się w Filharmonii Zielonogórskiej. W konkursie na prezentację multimedialną dotyczącą bezpieczeństwa w ruchu drogowym, na podium stanęli uczniowie naszej szkoły: pierwsze miejsce zdobył Patryk Kryński, drugie i trzecie - Małgorzata Kućko i Jan Ratajski.

Wyróżnienie otrzymały Emilia Kozłowska i Anna Skrzypczak. W konkursie plastycznym o noszeniu odblasków wśród wyróżnionych znalazł się pierwszoklasista Dawid Tomczak.

(spz)

## Co się kryje w szkolnych murach?

A za przedszkolnymi drzwiami co się dzieje? Odpowiedź jest prosta: mnóstwo ciekawych rzeczy! O których często wiedzą tylko uczniowie, nauczyciele i rodzice... A może warto pochwalić się przed światem, co pięknego, mądrego, niezwykłego, udało się w Waszej placówce zorganizować?

Napiszcie o tym do nas. Mail: [redakcja@Lzg24.com.pl](mailto:redakcja@Lzg24.com.pl).





Wybudowana w połowie XIX wieku gazownia nie była już potrzebna. Trzeba było ją zburzyć.

Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej



Trudno rozpoznać tę ulicę? To ul. Kupiecka na przełomie XIX i XX wieku. Po lewej stronie nie ma już śladu. Prawa też miała być rozebrana.

Ze zbiorów Grzegorza Biszczyńskiego



Narożnik ul. Bohaterów Westerplatte i Kupieckiej - rozpoczęła się rozbiórka starych domów pod budowę sklepu Hermes

Fot. Zbigniew Rajche

## SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 148

# To miało być takie wielkie Grono

To miał być wielki hotel w centrum miasta. Samo centrum też miało wyglądać zupełnie inaczej. Nic z tego nie wyszło. I nie mamy tu do dziś żadnej cennej architektury.

Ze szklanką jest zawsze tak, że nigdy nie wiadomo czy jest do połowy pełna, czy od połowy pusta?

- Czyżniewski! Słyszę, że odlatujesz coraz bardziej. Masz chłopie tutaj patelnię i umyj ją. To ci na pewno pomoże wrócić na ziemię - moja żona niewątpliwie jest strażniczką domowego ogniska (i re-gału z patelniami). - A jak już pozmywasz, to wytłumaczysz mi ten wątek ze szklanką.

Tak. Nie dość, że muszę zmywać, to jeszcze trzeba się tłumaczyć.

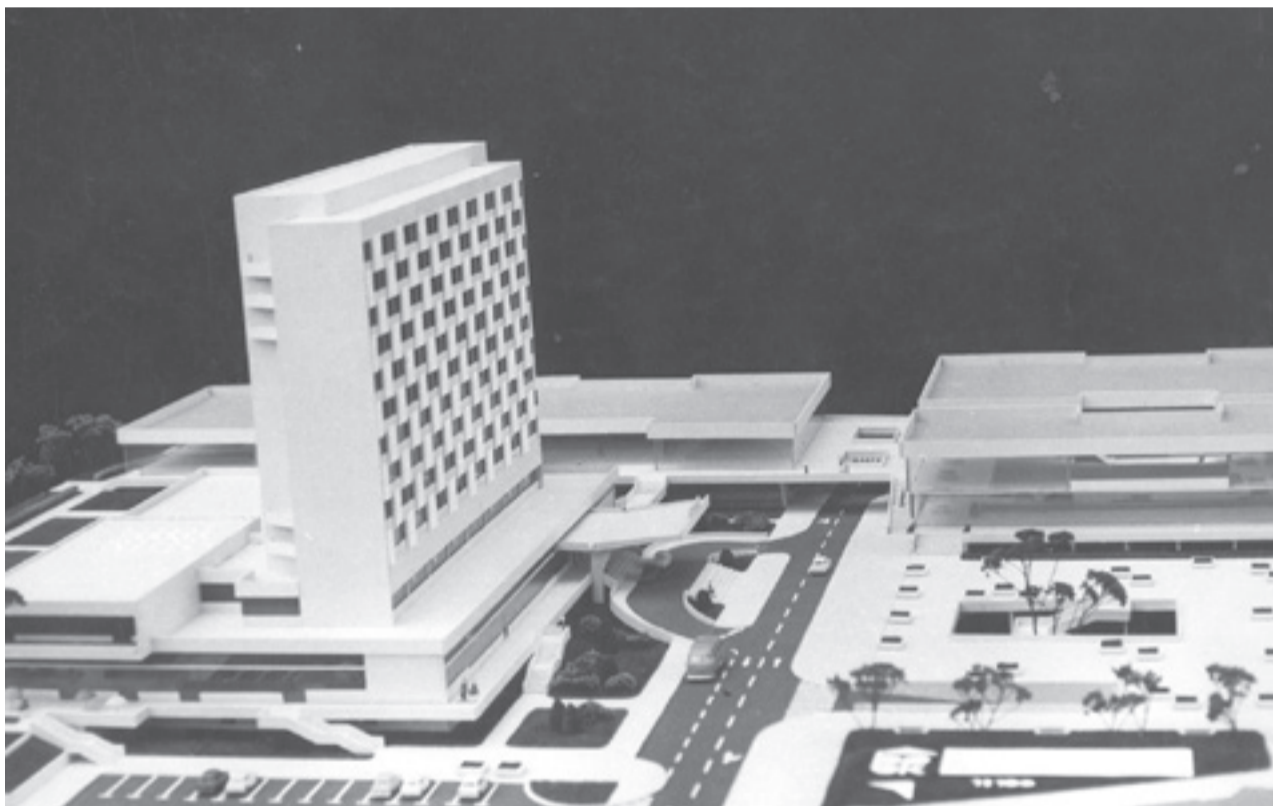
Refleksja o szklance nadszła mnie, gdy przypomniałem sobie historię tzw. terenów po starej gazowni. Nie jest to wizytówka naszego miasta. Jednak z drugiej strony, może ktoś wreszcie kiedyś skupi teren w jednym ręku i powstanie reprezentacyjna, wielkomijska budowla.

Przed tygodniem pisałem o niezrealizowanych planach rozbudowy hotelu Polan.

- Wiele gotowych projektów zostało zapomnianych. Pamiętam wielki hotel na miejscu starej gazowni (z podziemnymi parkingami - to prawdziwy hit jak na początek lat 70.) - skomentowała na Facebooku Wanda Litecka.

- Hotel miał być gotowy na 1980 r., na olimpiadę w Moskwie. Mieszkałam obok gazowni - dodała Łucja Ogrodowczyk. A Jerzy Lipczewski opublikował skan wywiadu z architektem Krzysztofem Berezowskim, który ukazał się w „Nadodrze”. To K. Berezowski projektował rozbudowę hotelu Polan i przebudowę starej gazowni.

- Zgadza się - potwierdza K. Berezowski. - W planie była nie tylko budowa samego hotelu, ale również przebudowa całego kwartału. Idea była taka: z jednej strony wielka arteria komunikacyjna tworzona przez



Projekt zagospodarowania terenu wokół planowanego hotelu Grono, który miał powstać w miejscu starej gazowni. Widok od strony filharmonii. Wzdłuż ul. Zamkowej (na zdjęciu dalszy plan) miały stanąć dwa domy towarowe. Po prawej stronie architekt zaplanował podziemne parkingi. Stara zabudowa przy ul. Kupieckiej miała zostać zburzona.

Ze zbiorów Krzysztofa Berezowskiego



Planowany hotel Grono miał pomieścić 400 gości

Ze zbiorów Krzysztofa Berezowskiego



Zamiast hotelu na terenie gazowni powstały butiki. Miały stać tymczasowo.

Fot. Zbigniew Rajche

ul. Bohaterów Westerplatte, z drugiej przez ul. Chopina i przebiecie za bibliotekę, a w środku wielki ciąg pieszy zaczynający się przy Centrum Biznesu.

- Czyli I sekretarz KW PZPR wychodzi z budynku

komitetu, idzie pasażem do DT Centrum, później chodnikami koło Pekao SA, Nafty, na tyłach Hermesa przechodzi przez Kupiecką i dochodzi do elżbietanek? - opisuje trasę. - No, może nie do

elżbietanek, tylko trochę dalej, do biblioteki - śmieje się K. Berezowski. Oczywiście, w momencie projektowania hotelu części tych budynków jeszcze nie było. K. Berezowski swój projekt przedstawiał

w „Nadodrze” w grudniu 1972 r.

- Nie miało być żadnych kolizji pieszych z samochodami, dlatego nad Kupiecką miała być przerzucona kładka - tłumaczy architekt. - Stara zabudowa wzdłuż

Kupieckiej miała zostać zburzona. Ocalałby jedynie narożny budynek z apteką, bo konserwator zabytków uznał go za cenny. W miejscu starej zabudowy miał być wielki podziemny parking i pasaż dla pieszych.

To nie koniec planów. Wzdłuż ul. Zamkowej zaplanowano ciąg handlowy składający się z dwóch domów towarowych.

- Natomiast sam hotel ustawiliśmy bokiem do al. Wojska Polskiego, wtedy ruch uliczny mniej przeszkadzał gościom. Okna były zwrócone na wschód i zachód - tłumaczy K. Berezowski.

Hotel miał się nazywać Grono. 17 kondygnacji pokrytych elewacją ze szkła i aluminium. 400 miejsc dla gości, restauracja i sala bankietowa na 200 osób oraz kawiarnia na 150 osób. Olbrzym. A do tego kioski, fryzjer, Pewex i wymiana dewiz.

- Naciska się na nas, aby kompletna dokumentacja została ukończona w 1973 r. - mówił „Nadodrze” K. Berezowski. - Tak więc przewidywany początek realizacji I etapu (czyli budowy hotelu - przyp. red.) wypadnie na wiosnę 1974 r. Zakończenie - myślę, że nie później niż na przełomie 1976 i 1977 r. To była epoka Edwarda Gierka. Wydawało się, że wszystko jest możliwe. - Pamiętam, że po wydarzeniach w Radomiu, w 1976 r., wysłano nas do tego miasta, by przygotować dla nich podobny projekt. To chyba miało uspokoić ludzi - wspomina K. Berezowski. - Nic z tych projektów nie wyszło. Ani w Radomiu, ani w Zielonej Górze. Mamy to, co mamy.

Jest o czym myśleć. Szklanka jest do połowy pełna, czy od połowy pusta?

Tomasz Czyżniewski